

Auta elektryczne – wyższe ubezpieczenie i trudne gaszenie

16 lutego 2023

Dalszy samochodów elektrycznych kosztem spalinowych pociągnie za sobą wyższe koszty obowiązkowych ubezpieczeń. Powody to m.in. drogie baterie i koszty gaszenia.



Istotnym czynnikiem jest w tym zakresie nie tylko inflacja, ale również fakt, że koszty likwidacji szkód tego typu aut są wyższe, niż aut spalinowych. Im zatem większa liczba e-aut na polskich drogach, tym wyższa będzie składka OC. Analitycy szacują, że na przestrzeni 10 lat koszty ubezpieczenia wzrosną nawet dwukrotnie.

Takie wnioski płyną z raportu Warsaw Enterprise Institute. Analiza nosi tytuł “Pod prąd #2. Samochody elektryczne spowodują wzrost cen ubezpieczeń OC?”. „Wymuszenie szybkiego przestawienia się na samochody elektryczne, mające na celu ograniczenie emisji dwutlenku węgla, może istotnie wpłynąć na ubezpieczenia komunikacyjne” – czytamy raporcie Warsaw Enterprise Institute.

Z uwagi na konstrukcję samochodów elektrycznych oraz kosztów części zamiennych, może wystąpić większa liczba tzw. szkód całkowitych, tzn. takich, w których koszty naprawy są zbyt wysokie w stosunku do wartości rynkowej auta, wskazują eksperci z branży.

Wiceprezes Polskiej Izby Ubezpieczeń Andrzej Mociążek zwrócił uwagę, że wymiana baterii w samochodzie elektrycznym może stanowić duży odsetek całej wartości pojazdu. „Na przykład, wymiana baterii uszkodzonej w wypadku samochodu elektrycznego

może stanowić kilkadziesiąt procent wartości całego auta. Koszty napraw przekładają się na składki ubezpieczeń. Póki co, nie ma tu zmian. Składki są kalkulowane na podstawie indywidualnej oceny ryzyka dokonywanej przez ubezpieczycieli, podobnie jak w przypadku pojazdów spalinowych” – powiedział wiceprezes Polskiej Izby Ubezpieczeń Andrzej Mociążek.

Kolejny problem dotyczy zagrożenia pożarami aut elektrycznych i ich gaszenie. W tym kontekście wskazano, że do takich sytuacji dochodzi najczęściej w trakcie postoju (i może być to związane z warunkami atmosferycznymi) lub podczas ładowania. Co do zasady wiadomo jak postępować z płonącym EV, to jednak zadanie jest czasochłonne i wymaga ogromnych ilości wody. Z raportu dowiadujemy się, że obecnie są tylko dwa kontenery, w których można skutecznie zgasić taki pożar, ale jeden jest w Warszawie, a drugi jest w Krakowie.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: PCh24.pl, DoRzeczy.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)